

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:
Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółd. z o.o.
Adres redakcji i administracji:
Leszno (Woj. Poznańskie) ul. Wolności 20. Tel. 61.
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 121.

Leszno, sobota, dnia 26 maja 1928 r.

Rok IX.

Niemcy a Polska.

Jaki może być wpływ ostatnich wyborów w Niemczech na stosunek rzeszy niem. do jej sąsiadów.

O ile niedawne wybory we Francji tak słusznie przykuły do siebie uwagę całego świata politycznego, o tyle nie było racji przejmować się ani pytaniem, jaki będzie wynik głosowania w Niemczech ani nawet, już po jego rezultacie, kwestią wielkich zmian rzekomo mających nastąpić w niem. polityce zagranicznej jako skutek „nowej sytuacji“. Różnica pomiędzy jednym a drugim z tych wydarzeń jest tak wielka, że nie zdawanie sobie z niej w należytej mierze sprawy, dowodzi o powierzchownym przez polityków i większość prasy traktowaniu zasadniczych zagadnień, o nieumiejętności rozróżniania pozorów od rzeczywistości.

We Francji decydowały wybory o najaktualniejszej i najważniejszej sprawie tego kraju i państwa, nieomal o jego finansowo-gospodarczym „być albo nie być“. Chodziło o to, czy kurs przedewszystkiem wewnętrznej, gospodarczej polityki Poincarégo, znajdzie poparcie, czy przeciwnie go wybawczy ojczyznę, który ją swym podziwu godnym talentem wydzignął z toni bankructwa na mocny grunt odrodzenia ekonomicznego, zostanie utrzymana, aby wielkie dzieło pomyślnie doprowadzić do końca — czy też zawsze i wszędzie chęci władzy lewicowcy dorwają się do steru, rozpoczyną nowe orgie destruktoryjne eksperymentów, jakie, zanim Poincaré powołany został do naprawy, doprowadziły Francję na skraj przepaści. Chodziło więc, pomijając już inne, na dalszym planie stojące kwestie, o rzecz zasadniczą, decydującą już nie tylko o wewnętrznych sprawach Francji, ale i o jej roli w gronie wielkich mocarstw, w Europie. Wiadomo, że rola to niepomniejsza ważna, bo jak o pierś batterskiej Francji rozbił się impet idących na podbój świata Niemiec, tak i obecnie straż francuska nad Renem jest najskuteczniejszym hamulem odwetowych zakusów Niemiec, najlepszą gwarancją pokoju.

Zgoda inne, mniejsze, stosunkowo zgoda nikłe znaczenie miały wybory i nawet ich wynik w Niemczech. Jeżeli chodzi o to, co ich najbliższych sąsiadów, a w pierwszym rzędzie nas, Polskę, najbardziej interesuje, jeżeli chodzi o politykę zagraniczną — to pod tym względem zasadniczej zmiany oczekiwać nie można. W przeciwieństwie do socjalistów naszych oraz innych krajów są niemieccy socjaldemokraci narodowcami, ba szowinistami, którzy tak samo, jak skrajna prawica, reakcja pruska, łakną cudzej własności, pragną inne narody ograbić i ujarzmić. Różnica sprowadza się tu jedynie do kwestii szczerości, taktyki, tempa. Nationalist jawnie manifestują swą zaborczość — socjaldemokraci wołają zażajać; pierś są zwolennikami wysuwania pięści, szybkiego rozstrzelania — drudzy chowają się, zrykając w zanadrzu, chcą iść wolniejszym krokiem do celu.

Pozatem, choć się to nam, mającym u siebie do czynienia z innego rodzaju socjalistami, dziwnie wydać może — socjaldemokraci bardziej się przychylniają do stopienia krajów niemieckich w jedną całość, niż nationalisci, monarchiści. Zespolenie to zaś jest nie tylko dla Francji i Polski, ale także i dla Niemiec niebezpieczne, bo nie odbywa w intencji naturalnego łączenia ludzi jednej krwi i języka w jedną, swe wewnętrzne wartości pielęgnującą całość — ale w celu wytworzenia brutalnej siły mechanicznej, skierowanej na zewnątrz w celu podporządkowania sobie innych.

To wystarczy, aby sobie uświadomić, że szumne frazesy, jak: pogrom szowinistów przez socjaldemokratę, zwycięstwo pokójowo usposobionej lewicy nad odwetowo nastrojoną prawicą itd. nie posiadają istoty, głębszej treści.

Pewien może zwrot na lepsze, redukuje się do tego, że kanciastość, nerwowość imperjalistyczna, cecująca kół prawicowców, zostanie złagodzona, bo lewica niem. jest w stosunku do spraw zagranicznych spokojniejsza. Cele jej jednak w tej dziedzinie są ostatecznie te same, co i prawicy, to też sąsiedzi Niemiec nie powinni się łudzić, lecz czujność swą zdwoić, siłę rozwijać.

Istotniejszy zwrot na lepsze, w związku z wynikiem wyborów, może nastąpić chyba w dziedzinie gospodarczej. Tu porozumienie z socjalistami jest dla Polski łatwiejsze, niż z agrariuszami pruskimi, a rokowania polsko-niemieckie, w przedmiocie traktatu handlowego zapewne teraz zwąjać się potoczą i doprowadzą do rezultatu. Nie spuszczając z oka niebezpieczeństwo imperjalizmu niemieckiego, nie należy też z góry wykluczać tej ewentualności.

że rozwój stosunków gospodarczych mógłby wpłynąć na odprężenie przeciwności politycznych. Oczywiście, byłoby to pożądane, ale jak niewskazane jest uprzedzanie się pod tym względem, tak, i to w

Z ostatniej chwili.

Rokowania polsko-litewskie na dobrej drodze.

Warszawa, 25. 5. (AW.) Toczące się tu rokowania polsko-litewskie potrwają jeszcze tydzień. W każdym razie toczące się rokowania zarówno w Warszawie, jak i w Berlinie toczyć się będą w szybszym tempie, aby rezultaty tych rokowań mogły oba państwa zakomunikować na czerwcowej sesji Lidze Narodów.

Berlin, 25. 5. (AW.) Wczoraj kontynuowane były rokowania mieszanej komisji polsko-litewskiej do spraw komunikacji granicznej. Na wczorajszym

większej mierze nie należy stawiać w tym kierunku pospiesznych wniosków optymistycznych. Lepiej rozważyć i uważnie odczekać tego, co najbliższe czasy przyniosą.

S. M.

Kontrola Ligi Narodów nad Niemcami?

London, 25. 5. (AW.) „Daily Telegraph“ omawiając katastrofę gazową w Hamburgu, wysuwa stąd wniosek koniecznego wprowadzenia na nowo komisji kontrolnej nad zbrojeniami w Niemczech, jeżeli nie kontroli międzyrządowej, to kontroli Ligi Narodów, która czuwałaby nad wypełnieniem zaciągniętych przez Niemcy zobowiązań traktatowych, odnośnie rozbrojenia.

Konfiskata.

Warszawa, 25. 5. (AW.) Z zarządzenia komisarza rządu skonfiskowano ostatni numer pisma perjodycznego „Szeniec“ za artykuł p. t. „Polityka personalna w wojsku“.

Obrazy komunistów polskich w Oliwie.

Gdańsk, 25. 5. (AW.) Obiegają tu pogłoski, że komuniści, odbijający zjazd w Oliwie, reprezentują przeważnie Wołyń i Małopolskę Wschodnią i należą do t. zw. sekcji ukraińskiej. Uczestnicy zjazdu mają się udać do Moskwy, gdzie 10. czerwca rozpocznie się konferencja, która potrwa do 1. lipca. Po konferencji 2 delegaci pozostaną jeszcze w Moskwie, aby wziąć udział w kongresie międzynarodówki komunistycznej.

Hakatyści niemieccy myślą o odwecie.

Gdańsk, 25. 5. (AW.) Bawił tu ostatnio znany organizator i kierownik tajnego stowarzyszenia

Hamburg, 25. 5. (AW.) Wczoraj rozpoczęło się niszczenie gazów trujących. Właściciel tanku z fosgenem Stolzenberg, oświadczył, że gaz przeznaczony był dla fabryki, gdyż już przedtem wystąpił część swego zapasu fosgenu. Stolzenberg zaprzeczył, jakoby gaz miał być przeznaczony dla Reichswchry albo dla Sowietów lub pochodzenia z fabryki. Zdaniem jego zapas gazu pochodził z okresu wojny.

„Consul“ leutnant Rossbach, który dokonał objazdu Prus Wschodnich oraz terytorium w m. Gdańsk. Rossbach w wystąpieniach swych wzywał do odwetu oraz do zniesienia korytarza gdańskiego. Rossbach zarzuca społeczeństwu gdańskiemu, że się spolonizowało oraz obyczajnie i moralnie podupada.

Tragedja małżeńska.

Janów Podlaski, 25. 5. (AW.) Dnia 23 bm. we wsi Łysów pow. konstantynowskiego Stanisław Ludwiczuk, lat 23, zarabiał siekierą swą żonę Zofię, lat 19. Morderca ukrył się z siekierą i nożem na strychu, nie chcąc nikogo do siebie dopuścić. Na wezwanie posterunkowego Kucharskiego, aby zeszedł rzucił się na niego. Posterunkowy dał strzał raniąc Ludwiczuka w rękę. Wówczas ten rzucił się do ucieczki, lecz przy pomocy ludności został schwytany na 1. kilometrze w polu i aresztowany. Przyczyną morderstwa były nieporozumienia małżeńskie.

Wrzenie w czerwonej armii.

Moskwa, 24. 5. (Rps.) W kołach sowieckich panuje wielkie zaniepokojenie z powodu wydatnego wzrostu nastrojów antysemickich, zwłaszcza na Ukrainie i w armii czerwonej. W kołach wojskowych panuje powszechne oburzenie z powodu licznych odnaceń orderami „Czerwonego Sztandaru“ udzielonych żydom z okazji dnia 1-go maja. Antysemityzm ogarnął już na Ukrainie organizacje komunistyczne i w kołkach młodzieży komunistycznej zupełnie otwarcie mówi się o mordach rytualnych itp.

Rozstrzelanie niem. inżynierów.

Moskwa, 24. 5. (AW.) W Tambowie skazani zo stali na karę śmierci przez rozstrzelanie 2 inżynierowie niemieccy, oskarżeni o organizowanie kontrrewolucji gospodarczej. Wyrok wykonano natychmiast.

Zbrodnie sowieckie.

Warszawa, 23. 5. Donoszą z Witebska, że rozstrzelano tam nauczycielkę pochodzącą z Wilna, Jadwigę Saleńską, posadzoną o szpiegostwo na rzecz Polski.

Bomba w parlamencie.

Meksyk, 24. 5. (AW.) W pół godziny po ukończeniu wczorajszego nadzwyczajnego posiedzenia parlamentu, wybuchła w gmachu bomba, na szczęście nie raniąc nikogo. Wybuch wywołał znaczne uszkodzenia. Wszczęto energiczne śledztwo.

„Italia“ na biegunie.

Berlin, 24. 5. (PAT.) Z Oslo donoszą, że stęrowiec „Italia“ krążył pomiędzy 1-szą a drugą godz. w nocy w ciągu całej godziny nad biegunem północnym. Obecnie stęrowiec znajduje się w drodze powrotnej do Spitzbergu.

Wiedeń, 24. 5. (PAT.) Tel. Comp. Gen. Nobile doniósł przez radio sekretarzowi Min. Żegluga napowietrznej i marynarki, że dziś o godz. 1 min. 15 osiągnął bieg północny. W 5 minut potem zrzucił on tam flagę włoską, a po upływie 10 minut krzyż papieski, poczem rozpoczął drogę powrotną.

Nieszczęścia w amerykań. kopalniach

Nowy Jork, 24. 5. (AW.) W kopalni Matherm w Pensylwanii, w której wydobywa się straszna eksplozja gazów, wydobyto górnik żywego i 82 zabitych. 150 górników brak.

Wczoraj wydarzyła się nowa eksplozja w kopalni węgla brunatnego w Harlam, skutkiem której zginęło 15 górników.

Niezwykła burza.

Nowogródek, 21. 5. (PAT.) Powiat krzemieniecki nawiedziła w dniu wczorajszym olbrzymich rozmiarów klęska gradowa. Około g. 12 zerwała się burza z piorunami i gradem wielkości kurzego jaja. Największe spustoszenia zanotowano w gminach Wiśniowiec, gdzie zniszczone zostały zasiewy ozime i wiosenne w 50—70 proc. oraz Borki i Szumsk, gdzie zniszczenie dochodzi do 100 proc. Grad pokrył ziemię na wysokość 8 cm. a woda miejscami dochodziła do poziomu półtora metra. Woda ta zmyła ziemię, obnażając kamieniste podglebie; niżej położone pola zostały zasypane mulem i gruzem wapniowym. Wojewoda wołyński zwrócił się niezwłocznie o pomoc do Min. Rolnictwa.

Skromny aktor.

Niemiecki artysta dramatyczny, Edelsbacher, występując gościnnie w jednym z miasteczek niemieckich, kazał wydrukować wielkie plakaty reklamowe z temi słowy tłustym drukiem:

„Faust w Goethego. Rolę Melista odegra O. Edelsbacher. Obaj z Frankfurtu nad Menem.

Ks. Kardynał Kakowski.

Londyn, 24. 5. Dzisiaj o godz. 19 przybył tu kardynał Kakowski i zamieszkał w pałacu biskupim.

Oficerowie polscy w Rumunji.

Warszawa, 24. 5. Dziś wyjechało do Rumunii 4 oficerów sztabu generalnego, 1 oficer służby łączności oraz 1 lotnik. Pozostaną oni w Rumunji przez kilka miesięcy w armii. Jest to wymiana oficerów na mocy której w Polsce bawi od kilku tygodni 4 sztabowych oficerów rumuńskich.

Niebezpieczeństwo sowieckie.

Białogród, 24. 5. (Rps.) Tutejszy dziennik rosyjski „Nowoje Wremia” omawiając wykryte ostatnio afery szpiegowskie w Polsce i na Łotwie, w których brali udział przedstawiciele miejscowych poselstw sowieckich stwierdza, że jeśli niewątpliwie zamachy emigrantów na dyplomatów sowieckich wytworzą niedogodności a nawet niebezpieczeństwo dla państw europejskich, to obecność poselstw sowieckich w tych państwach jest sama przez się niebezpieczeństwem stokrotnie większym, gdy każdy urzędnik sowiecki, przebywający poza Rosją sowiecką jest już z urzędu i z obowiązku szpiegiem i agitator, usługującym jak najbardziej zaskłodzić państwu w którym przebywa.

Projekt Kellogga.

Paryż, 23. 5. (ATE.) Korespondent „Echo de Paris” donosi z Londynu, iż Kellogg, zaprosić ma Polskę, Czechosłowację i Belgię na rokowania w sprawie paktu przeciwojennego.

Skazanie wicherzycieli.

Colmar, 24. 5. (PAT.) W procesie autonomistów zapadł dziś wyrok, mocą którego oskarżeni Ricklin, Schall, Fasshauer i Rosse zostali skazani każdy na rok więzienia i ograniczenie praw na przeciąg lat pięciu. Pozostali oskarżeni zostali uniewinnieni.

Z różnych stron.

** Zgon dyrektora A. E. G. W Berlinie zmarł naczelny dyrektor towarzystwa A. E. G. dr. Feliks Deutsch, który w ubiegłym wtorek obchodził 70-tą rocznicę urodzin.

** Zwyrodniał morderca. Paryska Agencja Havasa donosi, że we wsi Tarragone w pobliżu Madrytu, pewien młody wieśniak zaczął strzelać z karabinu do gromady dzieci, przyczem zabił 7 z nich, ciężko zaś ranił 6. Następnie morderca uciekł w pole, gdzie zabił jeszcze jednego chłopca, poczem powrócił do wsi i zastrzelił kobietę, zaś dwie inne ranił, a następnie dobił siekierą. — Ludność poszukuje mordercy, który zbiegł w niewiadomym kierunku.

Wojna z muchami.

W prowincji niemieckiej Scherwin pojawiły się muchy, które opadają gromadami bydło rogate i konie, a ukąszenia są tak jadowite, iż w kilka godzin potem zwierzęta giną bez ratunku.

Muchy tego samego rodzaju pojawiły się w Niemczech przed sześćdziesięciu laty i spowodowały stratę kilkunastu tysięcy sztuk inwentarza.

STEFAN ZEMBRUSKI.

Wieczne miasto.

9) (Ciąg dalszy.)

Nazajutrz po południu hrabina zasiadała do przejrzenia rachunków, przysyłanych jej przez pełnomocnika. Marynia nie chcąc jej przeszkadzać w pracy, wyszła do ogrodu hotelowego z jakąś powieścią francuską w ręku. Miała w ogrodzie swój ulubiony zakątek: pod starą rozłożystą palmą stała tam ławeczka.

Z głową spuszczoną, czytając książkę, zbliżyła się Marynia do swojej ławki. Wtem drgnęła. Ktoś zerwał się. Podniosła oczy — był to Świrski. Szybko opanowała chwilowe wrażenie i powiedziała:

— Okazuje się, że mamy jednakowe gusta: oboje polubiśmy to ciche ustronie.

— Jesteśmy dziećmi jednego narodu, musimy więc mieć nieco pokrewne upodobanie, a ta wspólna cecha jest chyba skłonność do marzeń. Ten zakątek jest tak cichy i piękny, że najlepiej do nich się nadaje.

— Nie zdawałam sobie sprawy, dlaczego go tak polubiłam, ale być może, że to dla tego. Nie chcę jednak pana pozbawiać przyjemności pozostawania tu, proszę nie uciekać, wystarczy miejsca dla nas obojga.

— Dziękuję pani, skorzystam z pozwolenia — odpowiedział Świrski i usiadł obok Maryni na ławce.

— Właśnie — odezwała się panna Dobrosławska po krótkim milczeniu — rozmyślałam dużo o naszej wieczornej rozmowie. Jest to dla mnie trudną do rozwiązania zagadką psychologiczną, dlaczego pan jest socjalistą?

— Psychologicznie jest to bardzo zrozumiałe: mam naturę wrażliwą, a widząc na świecie tyle

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Sobota, dnia 26 maja 1928 r.

† Wig. Flipa Nereusza W.

W. st. e. 3. m. 29 Z. st. g. 19. m. 36.
W. ks. p. 11 m. 43. Z. ks. p. 23. m. 24.

Stan pogody według opozycji Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Rodowili Nasion w Antoninach. — Piątek, dnia 25. 5. godz. 7 rano: Temperatura powietrza 8,2 wiatr, zach o prędk. 3 m/s zachm. ca k ciśnienie atmosferyczne 752,2 wilgotność 98 %. W południe: temperatura najwyższa + 17,6. minimum + 8,6. Ilość opadu 0.

—o—

LESZNO.

Wiadomości kościelne.

Przypomina się, że w sobotę przed Zielonemi Świątkami jest wigilia z postem. W niedzielę w czasie pierwszej Mszy, św. o godz. 6.30 wspólna komunja św. panien różańcowych i Stow. Młodych Polek z Leszna i Zaborowa. Podczas wszystkich Mszy św. składka na konwikt arcybiskupi. Po niesporach zebranie młodzieńców w kościele. — W środę, piątek i sobotę przyszłego tygodnia przypadają suche dni.

—o—

1) **Pielgrzymka do Górki Duchownej.** Spis pieśni, które będą śpiewane w czasie pielgrzymki do Górki Duchownej: 1. Kto się w opiekę, 2. Gwiazdo morza, 3. Matko Niebieskiego Pana, 4. Godzinki o Najśw. Marii Pannie, 5. Litanja do Najśw. Marii Panny, 6. Po górach dolinach rozlega się dzwon, 7. Witaj święta i poczęta, 8. Gdyśmy przyszli do kościoła Królowa, 9. Idźmy tulmy się jak dziatki, 10. Serdeczna Matko, 11. Nie opuszczaj nas, 12. Kto chce Pannie Marii służyć, 13. Zdrowaś Marjo, Boga Rodzico, 14. My chcemy Boga, 15. Ciebie na wieki wychwalać będziemy, 16. Już od rana rozpiewana, 17. O Marjo moja radość, 18. Do Twej dajmy kaplicy, 19. Królowej Anielskiej, 20. O której herla, ład i morze słucha, 21. Boga Rodzico, Dziewico, 22. O Gospodzie uwielbiona, 23. O Marjo Matko Boga, 24. Marjo przyjm w ofierze, 25. Marjo przed Twym obrazem, 26. Witaj Królowo, 27. Chwalcie łaki umajone. Śpiewnik Marjański można nabyć u p. Rzepki, Rynek 14.

1) **Dziurzy lekarskie i aptekarskie w niedzielę.** dnia 27. b. m. Dr. Polewski, dr. Świdorski i Apteka pod Lwem; w poniedziałek, dnia 28. b. m. dr. Müller, dr. Francke (dr. Franczego zastępuje dr. Fiweger) Apteka pod Łabędziem.

1) **Osobiste.** Dr. Teofil Kurylo, sędzia powiatowy w Lesznie, mianowany został sędzią Sądu Okręgowego w Lesznie.

1) **Z teatru.** Dnia 22 b. m. artyści objazdowego Teatru Wielkopolskiego odegrali u nas w Lesznie wesołą francuską komedję Coolusa p. t. „Ziółko”. Komedja ta, bardzo sympatyczna i pouczająca wielce, nie z tych francuskich niemoralnych. Szkoda, że publiczności nie było wiele. Grano sztukę dobrze. Ról jednak do popisu nie nastręcza. Jedyną rolę w której może talent aktora wykazać to rola bohaterki

którą grała p. Szymańska. Odtworzyła ją ona zupełnie poprawnie. Zawodził ją jedynie cokolwiek głos. Przypisać to jednak należy zmęczeniu, gdyż przedstawienie popołudniowe wyczerpało widać jej siły. Z innych wspomnień należy p. Działosza i p. Ziębińskiego oraz p. Sokolowską. Całość wywarła miłe wrażenie. Każdy akt oklaskiwano gorąco.

1) **Kolo śpiewu „Chopin”.** Wczoraj (d. 24 maja) odbyło się w auli Gimnazjum męskiego, nadzwyczajne zebranie Koła. Obrady zajął prezes p. Szal, poczem w zastępstwie b. sekretarza, który wyjechał na stałe z Leszna, p. Kuśnierkowa odczytała protokół z ostatniego zebrania. Przy wyborach nowego sekretarza powołano na powyższe stanowisko p. Smakulskiego. W komunikatach od zarządu p. prezes odczytał nadesłane w międzyczasie zaproszenia na zabawę latową od kółek śpiewaczych z Bukowca Górnego i Kąkolewa. Na wniosek dyrygenta p. prof. Lubierskiego, Koło „Chopin” postanowiło wyjechać w drugi dzień Zielonych Świąt do Kąkolewa. W dalszym ciągu omówiono sprawę Zjazdu okręgowego, zażalenie Koła, sprawę zabawy latowej, a we wolnych głosach sprawę towarzyskie, związane z ostatnią wycieczką Koła „Chopin”. Zebranie o godz. 10.30 wieczorem zamknął p. prezes Szal hasłem: „Cześć Pieśni”!

1) **Ćwiczenia plutonu Ospo.** Dziś (w piątek) dnia 25-go b. m. o godz. 20-tej ćwiczenia. Zbiórka przed wejściem do koszar. Instruktor.

1) **Niemiecka drużyna footballowa w Lesznie.** Na Zielone Świąta przyjeżdża do Leszna niemiecka drużyna footballowa z Wrocławia „Breslauer Sportclub 08”, która rozegra z Polonią leszczyńską dwa mecze. Zawody odbędą się o godz. 4-tej po południu na boisku „Sokoła”.

1) **Ze sportu.** W niedzielę, dnia 20 b. m. odbyły się na boisku koszar. 55 Pozn. p. następujące zawody: O godz. 12-tej Jutrzenka I. junj. — Pogoń II. junj. z wynikiem 0:5 na korzyść Pogoni. Sędzia p. Mikołajczak musiał krótko po połowie przerwać, z powodu konfliktu między graczami. — O godz. 14-tej Jutrzenka III. junj. — Pogoń II. junj. z wynikiem 0:0. Sędziował p. Horowski. O godz. 16-tej Jutrzenka II. senj. — Pogoń I. junj. z wynikiem 5:1. Jutrzenka II. zasilała graczami I. drużyny, która w tym dniu zawodów nie rozgrywała. W Pogoni zawiła przegrane pomoc, która cobywada parła naprzód, lecz nie zdążyła zawsze na czas się cofnąć, ażeby pomóc obronie w odparciu przedzierającego się ataku Jutrzenki. Ogólnie biorąc zadowoleni wyniki powyższych zawodów z silniejszym o siebie przeciwnikiem. Sędziował p. Karolczak z Jutrzenki.

—o—

Baczność! Ostre strzelanie.

Niniejszym podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 29 i 31 maja b. r. od godz. 8 do 12 odbędzie się ostre strzelanie na strzelnicy bojowej Wyciązkowo Rejon zagrożony zostanie zamknięty przez posterunki wojskowe. Przekroczenie linii posterunków i rejonu zabezpieczonego jest wzbronione ze względu na niebezpieczeństwo.

Leszno, dnia 23-go maja 1928 r.

ST. ROSTA:

(—) Zenkeler.

niedoli i niesprawiedliwości, nie więc dziwnego, że dążę do usunięcia tego.

— Ale jest pan jednocześnie naturą marzycielską, uczuciową, nie mogę więc pojąć, jak pan może się zaslepić w klasycznym świecie teorii materialistycznych. Czyż nie powinien by raczej pociągnąć pana świat przyszłego życia duszy?

Świrski pomyślał przez chwilę, wreszcie odpowiedział:

— Doprawdy, proszę pani, nie zastanawiałem się do tej pory nad tem, dlaczego doszedłem w swych poglądach do socjalizmu. Sądzę jednak, że dla tego iż, jako natura zapalna, nie mogłem obojętnie patrzeć na krzywdy i ucisk milionów ludzi.

— Pan musiał wcześniej stracić rodziców i u miast pański pozbawiony kierownictwa, poszedł na te drogi.

— Rzeczywiście, od młodych bardzo lat, jestem sierotą, — rzekł z westchnieniem Świrski. Po chwili milczenia zaczął opowiadać dzieje swego życia.

Na tych zwierzeniach serdecznych czas upływał im szybko, tak, że Marynia ani się obejrzała, jak przeszło około dwóch godzin.

— Tam moja mamusia już musiała skończyć swą pracę, muszę zająć do niej, powiedziała — w duszy bowiem obawiała się tego, aby matka, nie mogąc doczekać się jej, nie zeszła do ogrodu i nie napotkała jej w towarzystwie Świrskiego. Do tej pory nie przed matką nie ukrywała, ani jednej myśli tajnej przed nią nie miała. Teraz dopiero robiła sekret z tych rozmów swoich ze Świrskim. Dlaczego tak postępowała, nie mogłaby sobie zdać sprawy z tego.

Profesor Attardi od czasu fatalnej konsultacji zaczął okazywać wielkie sympatji obu Polkom. Odczuwał bowiem wielkie współczucie zarówno dla młodej córki, której życie za łada drobnym powodem zagasać mogło, jak dopalająca się świeca, jak

i dla matki, która miała utracić jedyną córkę, i żyć musiała pod ciągłą grozą tej okropnej katastrofy. To też starał się on uprzyjemnić im pobyt w Sorrento. Podawał projekty co raz to nowych rozrywek, na które składały się głównie wycieczki w przeszłeczne okolice. Przyjmowała w nich zazwyczaj udział cała piątka. Któregoś dnia przy obiedzie powiedział on:

— Niebawem już będę musiał wracać do Rzymu, muszę wracać do swoich obowiązków. Przed tem jednak musimy odbyć wycieczkę do Pompei.

— I na Wezuwjusz — dodał Świrski.

— Nie, tego nie radziłbym, bo ta wycieczka jest męcząca i za bardzo wyczerpała pannę Marię. Zresztą, nie wiele tam się widzi ciekawego.

— Doskonale, jedźmy do Pompei — zawołała Marynia — ogromnie jestem ciekawa tych ruin.

— Czyż ruin tylko, panno Marjo? — zapytał ks. Rakowicz. — A więcej niczego?

— Przynam się księdzu, że ja niewiem, co tam jest więcej oprócz ruin rzymskiego miasta.

— No, i patrzcie się państwo — z udanym oburzeniem powiedział ks. Rakowicz. I to panie chce uchodzić za dobre katolicki?

— Nic w tem dziwnego — rzekł profesor. Cudzoziemcy nie mogą przecież znać wszystkich świętości Włoch.

— No, niechże panowie raz już nam powiedzą — zawołała Marynia.

— Ołóż, moja panienko, proszę sobie zapamiętać, że w nowym mieście, które powstało w pobliżu ruin starożytnej Pompei, Valle di Pompei, jest wspaniała, nowowzniesiona bazylika, w której znajduje się cudowny obraz Matki Boskiej.

— Będący przedmiotem szczególnej czci całych Włoch południowych, proszę jeszcze dodać, — wtrącił profesor. Wiele tam dzieje się cudów, to nasze włoskie Lourdes.

(Ciąg dalszy, nastąpi.)

ROZMAITOŚCI

— **Rudowłosi komuniści.** Jak donoszą z Tokio policja japońska mająca obecnie wiele do czynienia ze spiskowcami komunistycznymi, zwróciła uwagę na niewidziany dawniej w Tokio objaw: Oto na ulicach zaczyna się pojawiać młodzież o płomiennie rudych włosach. Wyciągnięto stąd wnioski, że rudowłosi są komunistami, gdyż podobnie jak blondyni nie mogą być prawdziwymi Japończykami. Utlennienie włosów jest — zdaniem policji tokijskiej — równo znaczne z propagowaniem hasła wywrotowych. Czy ten pogląd policji pokrywa się z istotnym stanem rzeczy, wiadomo. Faktem jest, że wszystkich rudych wyłapuje się troskliwie i umieszcza w więzieniu.

— **„Czas robić pogromy“.** Pismo sowieckie „Zwiewda“, wychodzące w Dniepropietrowsku (Ukraina) donosi, że na wiecu, zwołanym w fabryce im. Lenina, podczas wygłaszania odczytu o szkodliwości antysemityzmu, robotnicy przewalili mówcy jego wywody, krzycząc, że zamiast protegować żydów, czas już urządzić na nich pogromy.

— **Inny był doktor.** Pewien Warszawianin, nie uznający prowincji i małych miasteczek, ale zmuszony do podróży nagle zaniemógł. A było to w małej dziurze, odległej od stolicy. Niemiec nie była groźna, ale doktora trzeba było przywołać. Miejscowy eskulap zjawił się i zalecił dłuższą i dość uciążliwą kurację. Kiedy pacjent zaczął się niecierpliwić, lekarz, chcąc go przekonać rzekł: — Trzeba być cierpliwym, ja sam na to cierpiełem, a palcz pan, jaki jestem zdrow... — No tak, odparł chory, ale pan miał innego doktora.

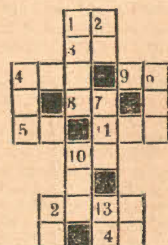
— **Osobliwy skład wódek.** Przed wprowadzeniem w Stanach Zjednoczonych prawa o zakazie wyrobu i sprzedaży napojów alkoholowych, Kalifornia słynęła z wielkich swych winnic i tłoczni wina. Dział winnic niemal znikły, ustępując miejsca sadom innym owoców, po przemyśle jednak winnym pozostała pamięć pod postacią olbrzymich kuf od wina. Każda z tych kuf mogła stanowić wygodne mieszkanie, w tym też kierunku wyszkalili je sprytni Amerykanie ustawiając owe ogromne beczki na fundamentach i powycinawszy w ich ścianach drzwi i okna. Liczne rodziny niezamożne doszły w ten sposób do posiadania tanio własnych domków, ciągnących się szeregami w pobliżu niektórych miast kalifornijskich. Ale i te mieszkania oryginalne, na które władze prohibicyjne nie zwracały uwagi, potrafiły wyzyskać przemysłnicy alkoholu, w tych dniach bowiem zupełnie przypadkowo w jednym z tych domków bezkarnych odkryto skład najprzedniejszych wódek zagranicznych. Ponieważ domek ten wznosił się niedaleko oceanu przemysłnicy więc przekopali z niego tunel do jednego z zakątków wybrzeża, do którego nocami zawijali łodzie z przemycanym alkoholem, i tą drogą przenosili wódki i likiery zupełnie bezpiecznie do swego składu w beczce na dom zamienionej.

— **Zbytli milionerów.** W Pittsburgu odbył się ślub panny Mellon, bratanicy amerykańskiego ministra skarbu i jednego z najbogatszych w świecie ludzi z p. Allan Scaifem. Przephych uroczystości weselnej był na skale miliardowego posagu panny młodej. A więc uczta na którą zaproszono 1000 osób wydana została w specjalnie na ten cel wybudowa-

nym — kosztem 100 000 dolarów! — pawilonie, po czym na łacie parkowej urządzono przy świetle sztucznego księżycy przedstawienie teatralne. Podarki i ślubne, wystawione na pokaz publiczny w oddzielnej sali, ocenione zostały na drobną sumkę... 500 000 dolarów.

Krzyżówka zgłoskowa

ul. „Escort“



Znaczenie wyrazów.

Poziomo:

1. port, 3. ptak złowróżebny, 4. nieszczęśliwi wygnańcy, 5. turban, 8. opiekunka dzieci, 9. uroczysty strój celebranta, 10. zjawia, widziało..., 11. pogadanka, 12. odległość, 14. imię męskie.

Pionowo:

1. inaczej podejrzenia, 2. błazen Zygmunta I. i. i. miasto w południowej Francji, 6. świątynia chińska, 7. wodospad, 10. imię żeńskie, 12. przepaść, ośleństwo, 13. narzędzie rolnicze.

Rozwiązania nadsyłać należy do dnia 29. b. m. do redakcji „Ogniska Domowego“.

— 0 —

Rozwiązanie łamigłówki z nr. 21.

Władysław Czwarty Waza

Trafne rozwiązanie nadesłał z Leszna: Kobydłowski L., Bobkowiak St., Hienia Mariówna, L. Grygoliczówna, M. Kęsikówna, H. Smydrówna, J. Taczalanka, J. Liebertówna, L. Mańczak, Br. Świągoń, St. Kruchy, F. Krochmalska, F. Figaj, H. Śniatka, L. Ciesiołkówna, Fr. Banaszakówna, K. Walendowski; z okolicy: Kasztelanowa Władysława (Jeziorzyce Kościelne), Wojciechowski (Kobylin), Demski (Poniec), Kiepusiński (Borek), Augustyniak (Śrem), Wyrwiczówna (Jarocin), Kapalski (Rawicz), Krobski (Zbąszyń) i Jędrowski (Wolsztyn).

Nagrodę przez losowanie otrzymali Fr. Banaszakówna z Leszna (książka) i Augustyniak z Śremu (pocztówka).

— 0 —

WESOŁY KĄCIK.

On lubi tylko brunetki.

— Widziałam, jak rzeźnik całował cię dziś rano. Od dzisiaj będę sama odbierała mięso.

— To się na nie nie przysięga, proszę pani, bo on lubi tylko brunetki.

Między sobą.

— Doszedł do wniosku, że wszyscy mężczyźni są idjoci.

— E — przesądzasz... przecież nie wszyscy się żenią.

OGNISKO DOMOWE

TYGODNIK

Bezpłatny dodatek do „Głosu Leszczyńskiego“ i „Głosu Polskiego“

Nr. 22.

Niedziela, dnia 27 maja 1928 r.

Rok IV

EWANGELJA

Kazanie na Zielone Świątki.

(Sw. Jana r. XIV. (23—31.))

† Odpowiedział Jezus i rzekł mu: Jeśli mnie kto miłuje, będzie chował moją: a Ojciec mój umiłuje go i do niego przyjdzie, a mieszkanie u niego uczyni. Kto mnie nie miłuje, mój moich nie chowa. A mowa którą słyszałeś, nie jest moja: ale tego, który mnie posłał, Ojca. Tom wam powiedział, u was mieszkając. Lecz Poczyszciciel Duch Święty, którego Ojciec posłał w imię moje, on was wszystkich nauczyci: i przypomniać wam wszystko, cokolwiekbym wam powiedział. Pokój zostawiam wam: pokój mój daję wam: nie jako daję świat, ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze, ani lęka. Słyszeliście, że ja wam powiedziałem: Odechodzę i przychodzę do was. Gdybyście mnie miłowali, widzielibyście się radości, iż idę do Ojca: bo Ojciec większy jest, niż ja. I teraz wam powiedziałem przedtem, niż się stanie: iżbyście, gdy się stanie, wierzyli. Już wiele mówię z wami nie będę. Albowiem idzie książę światła tego, a we mnie nie ma. Ale iżby świat poznał, że miłuję Ojca: a jako mi Ojciec rozkazuje dać, tak czynię. Wstańcie, pójdźmy stąd.

— 0 —

Sprawy Ducha Świętego.

Zielone Świątki to uroczystość zakonodawstwa. Na górze Synaj dany był zakon bojaźni, wypisany na kamiennych tablicach; dzisiaj dany jest drugi zakon, zakon miłości przez wylanie ognistych języków.

W Starym Zakonie, obchodzili Izraelici Zielone Świątki na pamiątkę otrzymania od Boga, na górze Synaj, dziesięciu przykazań i całego zakonu. Ponieważ było to pięćdziesiąte dnia po wyjściu z niewoli egipskiej, zwali te święta Pięćdziesiątnica, po grecku Pentecostes. W tym czasie rozpoczynają się w Palestynie żniwa, a żydzi przynosili z rozkazu Bożego w te święta do kościoła pierwociny zboż na ofiarę Bogu i dlatego te święta nazywali Zielonemi.

Dla katolików Zielone Świątki, to uroczystość narodzenia kościoła. Dziś bowiem, kiedy apostołowie byli razem zgromadzeni w wieczorniku, w którym się zamknęli dla bojaźni przed Żydami, stał się nagle szum, jakby nadchodzącego wiatru gwałtownego i napelnił cały dom, gdzie siedzieli. I ukazały im się rozdzielone języki, jakoby ognia i osiadły na każdym z nich z osobna, i napelnieni byli wszyscy Duchem św. i poczęli mówić rozni. językami, jak im Duch św. wymawiał dawał. (Dzieje Ap. 2.) A ludzkie, z różnych narodów zebrani naówczas w Jerozolimie, stwardyli się, że każdy z nich słyszał apostołów własnym jego językiem mówiących. I zdu-

mieli się wszyscy, mówiąc: Izali ci wszyscy, którzy mówią, nie są Galilejczykami? A jakoż każdy z nas słyszał u nich swój język, w którymśmy się urodzili? (Dzieje Apost. r. 2.) Święty Piotr wygłosił wówczas pierwsze kazanie o zmarłym wstającym Jezusie. I tegoż dnia powstała pierwsza parafia katolicka, do której wstąpiło 3000 wiernych.

Nie na tem skończyła się atoli działalność Ducha św. Jeszcze cudownie okazuje się jego pomoc w rozszerzaniu kościoła.

Chrześcijaństwo musiało na samym wstępie zetknąć się z pogaństwem. W 70 lat wszyscy apostołowie, z wyjątkiem św. Jana, ponieśli śmierć męczeńską. W Rzymie na pagórku Kapitołińskim siedział na tronie dumny bawian, zwany Jowiszem. Bawianstwo miało więcej niż 300 świątyni w samym Rzymie, podczas, gdy następca Piotra musieli się kryć w ciemnych lochach. Przez 300 lat srożyło się prześladowanie.

A jaki koniec? Roku 313 daje cesarz rzymski Konstantyn W. wolność kościołowi, a krzyż zdeptyany, wzniesiony jasniejsze odtąd zwycięsko na ziemi.

To było dzieło Ducha św. w życiu każdego człowieka.

Św. Franciszek Borgiasz był księciem za czasów Karola V. i żył na dworze hiszpańskim. Całym usiłowaniem jego było zdobyć sobie względy cesarzowej Izabelli, co mu się też rzeczywiście udało. Stało się jednak, że cesarzowa ciężko zachorowała i w kwiecie wieku umarła. Franciszek Borgiasz dostał polecenie od cesarza Karola V., aby odprowadził zwłoki cesarzowej do Granady, gdzie miały spocząć w królewskim grobowcu. Po przybyciu konduktu żałobnego do Granady, musiano według przepisu w oczach obecnych trumnę jeszcze raz otworzyć, ażeby stwierdzić tożsamość zwłok cesarzowej. Ale jaki widok przedstawił się oczom patrzących? Iwarze zmarłej była strasznie zeszpecona, a obrzydliwa woń pobyla na tem miejscu prawie uniemożliwiała. W tej chwili natchnął Duch św. Franciszka Borgiasza, który rzekł do siebie: „Jak przedkoż ja piękność, potęgę i szczęście. Co mam za moją gołętnią służbę? Nie będę już nigdy służył sęszreniu, które mi śmierć zabrać może. Od dziś chcę tylko Bogu!“ Następną noc przetrwał w walitwie; później wstąpił do zakonu Jezuitów, został generałem zakonu i umarł jako wielki święty w r. 1572.

Widzimy na tym przykładzie, jak promień łaski Bożej, której dawcą jest Duch św., może przemienić człowieka. Nie opieramy się przeto tym natężnieniom, które podobnie, jak promienia słoneczne, pobudzają duszę naszą do życia i rozkwitu.

„Jesteście wszyscy synami światłości i synami dnia, nie jesteście synami nocy ani ciemności“, powiada słusznie św. Paweł w liście do Tessałoniczan.

A więc Ducha św., Ducha światłości i mocy, nie gaśmy w sobie. Zamykajmy drzwi zmysłów na-

szczyh, oczy i uszy, unikajmy pilnie złych okazji, a Duch św., Duch pokoju, niech nas we wszystkim oświeci, aby dusza i ciało bez skazy było zachowane na przyjęcie Pana naszego Jezusa Chrystusa, Amen.

—o—

Zielone Świątki w tradycji polskiej.

W tradycji i obyczajach narodu polskiego, związanych z rozwojem pojęć religijnych, Zielone Świątki stanowią spłot dwóch pierwiastków: pogańskiego i chrześcijańsko-kościelnego.

Pierwiastek pogański tkwi w pomroce dziejów przedhistorycznych, kiedy jeszcze Polacy nie byli narodem, lecz plemieniem jedynie, jednym z licznych plemion słowiańskich. Wówczas pojęcia religijne były ściśle zespolone z przyrodą, ze zjawiskami natury i ze zmianami pór roku.

Najradosniej witano Wiosnę, jako Boginię-Czarodziejkę, która cudownie zmieniała zmarłą gołą ziemię w zieloną pokrytą obszary, a mroźne dnie i noce, ciepłem, świeżością i życiem owiewała.

Gdy Mieszk, książę polski, w marcu 965 r., wraz z całym ludem przyjął chrześcijaństwo, w miejsce pogańskich świąt i uroczystości zaprowadzono święta kościelne, chrześcijańskie. Zbiegiem okoliczności święto Zesłania Ducha Świętego przypadło na okres wiosny, stąd też przyjęła się nazwa Zielonych Świąt.

Aby to święto zieleni uzmyslić sobie lepiej, przybiera się domy zielenia, podłogi zasypują tatarakiem. W niektórych dworach w Zielone Świąta powtarzano „święcone”, czyli uświatowano przechować aż do tego czasu wielkanocne przysmak.

Na Kujawach w okolicy jeziora Gopla jest stary zwyczaj, że któryś z pasterzy w pierwszym dniu świąt przepędzi bydło najczęściej na pastwisko, ten zostaje królem pasterzy, pasterka zaś otrzymuje godność królowej. Kto zaś ostatni przepędzi, to sam jeden paszeniem bydła przez trzy dni zajmować się musi, podczas gdy inni przez ten czas oddają się zabawie.

Wybranemu królowi i królowej znoszą podar-

Krzyż zwycięży!

I w Rosji unieszczęśliwionej przez rządy socjalistów, rozlega się coraz głośniejsze: My chcemy Boga.

Jak z Moskwy donoszą, w Charkowie zakończył się sobór cerkiewny, w którym wzięło udział 1000 delegatów duchownych i świeckich. Uchwalono rezolucję, zalecającą na nowo organizację bractw duchownych oraz zakładanie parafialnych szkół cerkiewnych. Prezydium soboru doręczyło rządowi sowieckiemu memoriał, w którym prosi o zezwolenie prowadzenia nauki religii w szkołach. Jednocześnie zwołany przez władze sowieckie zjazd bezbożników nie udał się, gdyż przybyło nań bardzo mało uczestników.

Zgon rektora Zmartwychwstańców.

Z Wiednia donoszą, że zmarł tam rektor OO. Zmartwychwstańców, ks. Grycz.

Włoski literat i historyk w Polsce.

(KAP.) Przybył do Polski, na zaproszenie Towarzystwa Dante Alighieri, prof. markiz Piotr Misciatelli, delegowany przez Instytut Carnegie, który wygłosi w auli Uniwersytetu Warszawskiego w języku francuskim szereg odczytów z dziedziny literatury włoskiej, w szczególności o Dante.

Prof. Misciatelli, znany włoski literat i historyk, jest autorem wielu dzieł, jak: Mistycy sienieńczy, Poeci włoskiego quattrocento, Dante poeta miłości,

ki, kwiaty, pawie pióra, wstążki i pierścienie, dziewczęta wiają z piór i kwiatów dwa wieńce dla królewskiej pary i bukiety dla wszystkich.

Król mianuje dygnitarzy, marszałka dworu, kuch mistrza i podczaszego. Wszyscy przynoszą jadlo do wspólnej biesiady, jak: pierogi, sery, jajka, masło, mąkę i miód. Podczas uczy para królewska zajmuje pierwsze miejsce, zaś ostatnie ten, kto przybył rano ostatni, przyczem koronuje się go wieńcem ze słomy na króla leniuchów.

W czasie wesołej zabawy wieczornej, przyprowadzają do wioski w zieleni i kwiaty przybranego wolu, obok niego krocza król i królowa, dygnitarze, za nimi orszak pasterzy, śpiewający i trzaskając z biczą. Właściciel wolu wyprawia wszystkim ucztę, trwającą przy tańcach i śpiewach do późnej nocy.

Na Śląsku odbywały się dawniej wyścigi konne. Kto pierwszy przybył do mety, ogłoszony był królem, zaś ostatni blaznem.

Na Podlasiu przechował się zwyczaj obchodzenia granic gospodarstw. Dziewczęta z wioski wybierają jedną na królową, a kilkoro dziewcząt na marszałków. Zdobia one królową w białą lub różową sukienkę, oraz w lilij i barwinek — inne dziewczęta wyśpiewują piosenki. Orszak z królową obchodzi granicę pół swej wioski, śpiewając odpowiednią piosenkę. Na spotkanie tego orszaku wychodzi każdy gospodarz przed swój dom i zaprasza na biesiadę. Chłopcy zabiegają po drodze, chcąc za wszelką cenę poznać królową, która ma zasłoniętą twarz.

Dużo podobnych, tradycyjnych zwyczajów zebrał nasi zbieracze rzeczy ludowych, z których dzieł powyższe szczegóły wyjęliśmy.

Sw. Franciszek i Siena. Ponadto prof. Misciatelli wydaje przegląd artystyczny „Diana”. W szczególności znany jest prof. Misciatelli jako wybitny znawca Dantego. Pierwszy odczyt głośnego literata odbył się w piątek dnia 11-go bm. o godz. 8-mej wieczorem w auli Uniwersytetu Warszawskiego p. t. „Siena starożytna, miasto Madonny”.

„Wyzwolenie” przeciwko Kościołowi Katolick.

Warszawa. „Wyzwolenie” pogłębia swą akcję przeciwko duchowieństwu i przenosi ją z parlamentu na kraj cały. W niedzielę odbył się we Wrocławiu zjazd delegatów „Wyzwolenia” z całego okręgu wyborczego. Po zaprzestowaniu przeciwko nowym projektom podatkowym wezwano Klub, aby nie dopuścił do nakładania jakichkolwiek podatków kościelnym bez uchwały zebrań parafialnych oraz do „bezwprawnego” kasowania od 100 lat istniejących dozorów kościelnych, i oddawania majątku parafialnego wyłącznie w ręce duchowieństwa bez kontroli dozoru kościelnego. Potępiono próby „nadużywania kościoła i religii dla celów politycznych księzo-pańskich”, a po zaledniem zaprzestowano przeciwko „wyklanianiu wierzących ludowców i agitowaniu przy spowiedzi, za jakim numerem ma kto głosować”. Zjazd przesyła wszystkim „prześladowanym” przez „rozpolitykowanych” biskupów i księży wyzwoleńcom braterskie ludowe pozdrowienie i wzywa ich do wytrwania przy prawdzie i sprawiedliwości, aby nadal energicznie bronili praw ludu. Ten rezolucji świadczy, w jakim kierunku idzie cała ta propaganda.

—o—

Sobótki w czasie Zielonych Świąt i ich powstanie.

W niektórych stronach Polski, jak okiem sięgnąć w dal, widnieją w pierwszy i drugi dzień, a raczej wieczór Zielonych Świąt porożniane na szczytach i wierzchołkach wzgórz ognie.

Według dzisiejszych wierzeń ludzi piękny i prastary ten zwyczaj uzmawiać ma ową biblijną chwilę, kiedy nad głowami Apostołów, oczekujących przyścia Ducha św. pojawiały się ogniste języki. Tyle przynajmniej mówi podanie ludowe.

W gruncie rzeczy jednak sobótki to zabytek prasłowiańskiego święta Słońca, przypadającego właściwie dawniej na wigilię św. Jana.

Kościół katolicki nie chce jednak w gwałtowny sposób tępić pogańskich zwyczajów, wolał niektóre z nich przystosować do pojęć chrześcijańskich, co się też szczęśliwie udało. Tak więc pogańska sobótki głosi dziś chwałę Zesłania Ducha Świętego.

Zwyczaj ten nazwano sobótkami w XIV wieku, kiedy biskup poznański Laskarz zakazał tańców nocnych, w wigilię świąt t. j. w soboty i w wigilię pewnych uroczystości kościelnych. Najwspanialsze jednak były podobno tańce w wigilię t. j. w sobotę przed Zielonemi Świątami.

To też kaznodzieja krakowski, Jan ze Słupca powiada, że „tańczą podczas Świątek niewiasty, śpiewając pieśń pogańską”.

Jeszcze w XVI wieku na sobótkę, którą zawsze obchodzono w sobotę wieczorem przed jednym ze świąt letnich, zbierali się zarówno kmiecie z wioski, jak i drużyna i szlachta ze dworu do ognia, roznieconego na pagórkę za wioską.

Jan Kochanowski w swej pieśni o Sobótce mówi tak:

„Tam goście. tam i domowi,

Sypali się ku ogniowi”.

W pieśni sobótkowej mazowieckiej słyszymy: „Tam dziewczęta się schodziły”, a pieśń ludu podkarpackiego ostrzega, że:

„Kto na Sobótkę będzie

Główna go wieź boleć będzie.”

Obzęd Sobótki po zaprowadzeniu chrześcijaństwa w Polsce został przeniesiony na czas Zielonych Świąt, w pewnych miejscowościach jednak obchodzi się go ciągle jeszcze w wigilię św. Jana.

Miljard zł. przepiliśmy i przepaliliśmy w ciągu 10 miesięcy.

Według urzędowych danych, dochód z monopolu tytoniowego za czas od 1-go kwietnia 1927 roku do 1 lutego bieżącego roku wyniósł 488 milionów zł.

Monopol spirytusowy w tym czasie dał 472 milionów złotych.

Razem więc puściliśmy z dymem i przepiliśmy 940 milj. złotych.

A czy na oświatę, na gazety, na książki wydaliśmy choć 10 procent tej sumy? — Chyba nie! — („Prawda.”)

—o—

Dla studentek polskich w Paryżu.

(KAP.) Nowy dom Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu założony został w celach ułatwienia studentkom polskim w środowisku kulturalnym studiów zagranicą. Internat znajduje się w centrum Paryża: do dnia 15. czerwca br. Paris Gentilly, 63 rue de Montrouge, od 15-go za czerwca br. — Paris VI, 49 rue de Vaugirard, naprzeciw ogrodu Luksemburskiego, blisko Sorbonne, Ecole des Hautes Etudes, College de France, Institut Catholique, i innych wielkich uczelni. Studentki obowiązane są mówić w do-

W r. 1460 n. p. król. Kazimierz Jagiellończyk na ządanie opata świętokrzyskiego klasztoru Benedyktynów zakazuje pogańskich uroczystości (sobótek) na Łysej Górze w Zielone Świąta odprowadzanych. — Tymczasem o kilka mil dalej w Czarnym Lesie sobótkę obchodzono około św. Jana, jak o tem świadczy wyraźnie Jan Kochanowski, pisząc swą „świętojańską pieśń” o sobótce:

„Sobótkę jako czas niesie

Zapalono w Czarnym Lesie”.

A dalej znów mówi nie widząc nie gorszącego w zwyczaj, który bynajmniej wiary św. nie obalał:

„Tak to matki nam podały

Same znnowu z drugich miały,

Że na dzień świętego Jana

Zawždy sobótki palana”.

Jednak nazwa sobótki nie była powszechną w Polsce. Lud n. p. mazowiecki i podlaski, nad Narwią i Bugiem zamieszkały, obrzęd ten znał tylko pod mianem „Kupałnocki”.

U Mazurów nadnarwiańskich w wigilię św. Jana po zachodzie słońca, gospodynie i dziewczęta, zebrane na łące nad strumykiem, rozpaliwszy „kupałnockę” patrzyły, czy zebrały się wszystkie; gdyby której nie było, tę uważano za czarownicę.

Następnie biesiadowali, tańczyli przed ogniem i z każdego gatunku przyniesionych pęków ziół rzucały po gałązce w ogień, wierząc, że dym z tych ziół, zabezpieczy je od złego. Około północy, mocniejszy roznieciwszy ogień, pozostałe napoje weń wlewaly, a jedna z dziewcząt wieńiec z różnych ziół uwiwszy, rzucała go na wodę strumyka, śpiewając zapomnianą dziś już piosenkę:

„Oj czegoż płaczysz moja dziewczyno

Ach cóż ci za niedola?

Oj nie płacz Kasiu, smutnaś po Jasiu

Ach będziesz ci go miała.

O mój Jasiu, o mój jedyny

Ta stałaś mi się szkoda

Uwiłam ci ja piękny wianuszek

Zabrała mi go woda”.

Sobótki na Rusi zwie się „Kupała”, a liczne ślady tego obrzędu na Wołyniu, Ukrainie, Litwie i Białorusi, spisali obszernie tacy pisarze jak Zygmunt Glogier, Klonowicz i inni.

mu tylko po francusku, na miejscu w domu mogą pobierać lekcje języków obcych, muzyki itd. — Pensjonat znajduje się pod opieką sióstr, zasłużonych na polu pracy pedagogicznej.

—o—

Skutki czerwonych rządów.

Bolszewicy stale twierdzili, że 7 milj. dzieci bezdomnych w Rosji, to rezultat wojny i głodu. Czy tak jest rzeczywiście, stwierdza statystyka z r. 1927 podana przez miesięcznik „Walka z Bolszewizmem” według „Komsomolskiej Prawdy”: „Od r. 1924 liczba bezdomnych dzieci chłopskich wzrosła z 16,4 proc. do 29,3 proc., a bezdomnych dzieci robotników z 18,6 proc. do 32,8 proc. Według wieku dzieci bezdomnych jest: od 3—7 lat — 15 proc., od 8—13 lat — 57,1 proc., podrostków od 14—16 lat jest 20 proc., ponad 16 — 7 proc.” Z organizowanych przez bolszewików „domów dziecięcych” dzieci uciekają, ze względu na głód, chłód, brud i bięcie.

** Nedza w Niemczech. Berlin, 23. 5. (AW.) Emerytowany dyrektor fabryki 69-letni Rosseuscher, zastrzelił tu wczoraj swoją żonę, a następnie dokonał zamachu samobójczego. Powodem rozpaczliwego czynu był absolutny brak środków do życia. Rosseuscher był przed wojną milionerem.

ŚWIECIECHOWA.

sa) Poświęcenie pomnika Tow. Powstańców i Wojaków urzędza w niedzielę, dnia 1 lipca odsłonięcie pomnika wolnościowego. Uprasza się wszystkie łowarzysztwa z miasta i okolicy, aby w tym dniu nie urządzają żadnej imprezy. Szczegóły uroczystości podamy później Zarząd.

OSIECZNA.

oa) Poświęcenie nowych dzwonów. W święto Zielonych Świątek po południu o godz. 5.30 odbędzie się w Osiecznie uroczyste poświęcenie pięciu nowych dzwonów.

RAWICZ.

rz) Związek Inwalidów Cywilnych w Rawiczu. Na miasto i powiat Rawicz urządza swe miesięczne zebranie plenarne w Zielone Świątki, dnia 27 maja b. r. na salce posiedzeń przy ul. Kopernika o godz. 2-giej po południu. Przybycie wszystkich członków jest konieczne. Zarząd.

BOJANOWO.

bo) Bractwo Kurkowe obchodzi dnia 28 i 29 swą tradycyjną uroczystość strzelania o godność króla kurkowego i o nagrody. W Drugie święto Zielonych Świąt, zbiórka członków o godz. 7.30 w strzelnicę, skąd wymarsz o godz. 8.30 na nabożeństwo do kościoła w Golaszynie; po nabożeństwie pochód do strzelnicy, gdzie otwiera się uroczyste strzelanie 8 strzałami honorowymi, poczem nastąpi śniadanie. O godz. 12.30 wymarsz z strzelnicy, gdzie strzelanie utrwać będzie aż do zmroku; wieczorem zabawa pułkarska u p. Jakubowskiego i w Strzelnicy. W 2 i 3 święto odbędzie się koncert w ogrodzie strzelnicy wykonany przez orkiestrę Kolejową z Leszna. O łaskawe poparcie szanownego obywatelstwa prosi. Zarząd.

PONIEC.

pc) Nieszczęśliwy wypadek. Przed kilku dniami zdarzył się w cegielni parowej, należącej do p. Marij Budziszewskiej w Sowinach, powiat Rawicz nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł robotnik Bronisław Woźniak z Smilowy pow. Gostyń. W czasie wkładania surowej segły do prasy okaleczył sobie silnie nogę. Ofiarę odstawiono natychmiast do Domu Chorych w Poniecu. (l. g.)

pc) Wizytacja Tow. Młodych Polek i Stow. Młodzieży Męskiej. W święto Wniebowstąpienia Pańskiego zaszczyli nasze miasto swoją obecnością patron Okr. Tow. Młodzieży okr. Gostyń ks. prob. Ludwiczak z Domachowa. Ks. Patron zwizytował miejscowe Stowarzyszenie Młodych Polek i Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej wraz z wicepatronem księdzem Woronieckim z Dzieżycyna i komendantem okr. p. Włodarczykiem z Ponieca. Wyżej wymienieni bardzo interesowali się pracą młodzieży naszej, dodając ducha do dalszej pracy na polu oświatowym i wychowania fizycznego. (l. g.)

pc) Podziękowanie. Zarząd Związku Inwalidów Wojennych Rplitej Pol. w Poniecu składa wszystkim tym, którzy się przyczynili do uroczystości naszej, uroczystości poświęcenia sztandaru w dniu 29. 4. 1928 r. z zwłaszcza pp. Adamskiemu Z. i Janowi Szulcowi za nader ładne ofiarowane z własnego wyrobu pieczywo t.j. „Babek” na tej drodze jak najserdeczniejsze podziękowanie staropolskim zwyczajom „Bóg zapłać”. Zarząd: Maćkowski J., przew. L. Golebecki, sekretarz, Cz. Ruda, skarbnik.

pc) Echo Dnia Robotnika Katolickiego. Tow. Robotników Katolickich w Poniecu składa wszystkim tym, którzy się przyczynili w jakikolwiek sposób do uroczystości naszej uroczystości w dniu 17. 5. 1928 Dnia Katolickiego i 25-lecia istnienia naszego towarzystwa jaknajserdeczniejsze podziękowanie staropolskim zwyczajom „Bóg zapłać”. Zarząd: Ks. Szukowski, patron; Jan Grzeskowiak, prezes; Jakubowski, sekretarz; A. Lenartowicz, skarbnik.

KROTOSZYN.

kn) Krwawa zabawa. W pobliskim Kobiernie urządziło gniazdo Sokółów Kobiernskich majówkę, na której bawiono się ohechozo ku wieczorowi. Gdy po skończonej zabawie wracano przez wieś powstała niestety pomiędzy uczestnikami sprzeczka a nareszcie bójka na noże. W toku której poraniono poważnie kilka osób. Sprawą zajęła się policja. (g.)

Zmiana granic powiatów koźmińskiego i gostyńskiego.

W numerze 115 Monitora Polskiego z dnia 19. maja br. ogłoszone zostało rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 25 kwietnia br., zarządzające co następuje: „Gminę wiejską i obszar dworski Szelejów wyłącza się z powiatu koźmińskiego w województwie poznańskim i włącza się je do powiatu gostyńskiego”. Rozporządzenie powyższe obowiązuje już od dnia 19. maja.

Pociągi dodatkowe w okresie Zielonych Świąt.

Z powodu wzmożonego ruchu w czasie Zielonych Świąt kursują na linii Poznań—Leszno dnia 26. 5. 28 r. pociągi dodatkowe:

Poc. 833 odjazd z Poznania 12.50 — przyj. do Leszna 14.39; poc. 834 odj. z Leszna 16.35 przyj. do Poznania 18.19; poc. 837 odj. z Poznania 17.50 przyj. do Leszna 19.39; poc. 838 odj. z Leszna 22.00, przyj. do Poznania 23.46.

Jak już ogłoszono, kursują od 15. 5. 28 do 16. 9. 28 wyłącznie z Leszna do Białonicy oprócz kursującej pary pociągów wycieczkowych, jeszcze w niedzielę i święta bez względu na stan pogody następujące pociągi wycieczkowe:

Poc. 2246 odj. z Leszna 8.35 — przyj. do Białonicy 9.26; poc. 2245 odj. z Białonicy 9.46 — przyj. do Leszna 10.42; poc. 2248 odj. z Leszna 19.20 — przyj. do Białonicy 20.15 poc. 2247 odj. z Białonicy 20.28 — przyj. do Leszna 21.27.

Z NASZEJ DZIELNICY.

d) Bydgoszcz. (157 koni ofiarą anemii zakaźnej.) W stajniach majątku państwowego w Szumiliowie, wybuchła epidemia t. zw. „anemii zakaźnej”, na którą w ciągu krótkiego czasu padło 120 koni. Celem zupełnego zlikwidowania zarazy 37 chorych koni dobito.

d) Katowice. (Walka policji z bandytą.) Policja osaczyła pod Procatowem na Górn. Śląsku głośnego bandytę Wilima. Bandyta przez 4 godziny zasypywał z kurnika policję gradem kul rewolwerowych. Dopiero kiedy rzucono do kurnika bombę gazową, bandyta poddał się. Wilima silnie skutego kajdanami odstawiono do więzienia.

17-ta Polska Państwowa Loteria klasowa.

I. klasa.

1-szy dzień ciągnięcia.

Numery bez dołączonej listy wygrali tylko stawkę.

Stawka 100 zł.

(Bez ewarancji.)

(Ciąg dalszy.)

2954 343, 4.5 470 470 (150) 472 481 564 599 661
743 782 5000 007 94, 21628 193 303 589 592 611
683 7.5 8.1 93, 947 22 29 022 190 211 226 257
348 367 473 537 575 577 (150) 58 716 748 793
(150) 917 923 958 (150) 980, 23091 118 148 179 322
378 4.2 696 738 4106 122 147 208 305 (150) 333
421 441 659 (150) 698, 26 743 747 860 966, 25018
107 287 215 68 299 370 377 393 412 484 527 550
63 17 66 68 65 650 714 (200) 717 750 836 844
849 864 994 973 969 26039 107 328 581 (150) 616
626 634 645 700 716 722 (150) 737, 27096 109 179
207 313 324 (200) 337 447 543 64 794 757, 2819
168 327 336 583 578 541 605 637 835 845 915 (150)
947 (150) 96, 29248 335 387 409 485 547 640 717
953 985.

3 089 150, 224 244 298 463 526 661 677 694 704
751 793 911, 31103 (150) 116 266 271 311 344 (150)
353 390 (150) 447 696 719 720 849 (150) 32005 024
175 228 303 381 410 581 (300) 596 616 769 908
930 442 973 (150) 33101 (150) 150 209 250 288.
34173 (150) 189 277 321 391 397 504 689 800 816
929 999, 50299 116 128 147 340 319 326 360 627
663 25 812 861 36015 219 370 407 421 454 801.
(Dalszy ciąg nastąpi)

OGÓLNE WIADOMOŚCI.**Rozporządzenie.**

o obowiązku zgłaszania zapasów zboża wszelkich gatunków i maki w młynach i wiatrakach.

Na skutek reskryptu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 5-go maja 1928 r. L. dz. Apr. 475/28, I. na podstawie 1. rozporządzenia tegoż ministerstwa z dnia 9-go października 1923 r. w sprawie ujawniania zapasów przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 110, poz. 875) zarządzam co następuje:

Właściciele wzgl. dzierżawcy młynów wszelkich rodzajów oraz wiatraków posiadający zapas zboża wszelkich gatunków oraz maki w ilościach nie mniejszych podanych niżej, winni zgłosić go osobiście lub listem poleconym, albo też za pośrednictwem urzędu gminnego u Komisarza Obwodowego swego obwodu

Z Poznania.

P) Poświęcenie sztandaru gimnazjalnego. W ub. czwartek odbyła się w gimnazjum św. Marij Magdaleny uroczystość poświęcenia sztandaru gimnazjum, połączona z akademią w auli zakładu. Popołudniu odegrała młodzież w Teatrze Polskim tragedję Sofoklesa: „Antygone”. Nad wystawieniem tragedji służyła dyrektorka Szczurkiewiczowa.

P) Likwidacja oddziału fabryki Monopolu Tytoniowego. Dyrekcja Państwowego Monopolu Tytoniowego w Poznaniu, zamierzając w najbliższym czasie zlikwidować jeden z oddziałów państwowej fabryki monopolu tytoniowego, a mianowicie oddział, mieszczący się w dawniej fabryce „Patria”, celem przeobrażenia go na fabrykę kartonów. — Oddział ten zatrudnia obecnie około 1.000 robotników, z których część przydzielona zostanie do innych oddziałów, część zostanie w nowej fabryce kartonów, a robotnicy, ponad lat 65 oraz pracownice ponad lat 50



Mydło Regera

Blotnie uczucie rawsze węgiera
Bielizna prana Mydłem Regera.
Wiece gospodni, co się szanuje,
Tylko Regera Mydło kuuie.

względnie Magistratu swego miasta (w Poznaniu, Bydgoszczy, Inowrocławiu i Gnieźnie w Miejskim Urzędzie Policyjnym). Obowiązek zgłoszenia ciąży na wszystkich wymienionych właścicielach wzgl. dzierżawcach młynów wzgl. wiatraków, w których minimalna zdolność przerobu wynosi 100 kwintali (10 ton) dziennie.

Zgłoszeniu podlegają zapasy zboża wszelkich gatunków poczynając od 50 kwintali, maki od 25 kwintali.

Obowiązek zgłoszenia zapasów tych artykułów i w takiej ilości nie pozbawia właścicieli względnie dzierżawców młynów oraz wiatraków, którzy są w posiadaniu zboża i maki, należących do osób trzecich. Posiadający wymieniony zapas na terenie dwóch lub więcej komisariatów obwodowych lub miast zgłaszają go dla każdego swego przedsiębiorstwa oddzielnie do Komisarza Obwod. względnie Magistratu, właściwego dla danej miejscowości.

Zgłoszenia należy uskutecznić wedle stanu zapasów w dniu 25 maja br. i sporządzić w sposób następujący:

a) Imię i nazwisko (firma)
b) Miejsce zamieszkania
c) Gdzie znajduje się zapas
d) Jeżeli zapas nie jest własnością zgłaszającego imię i nazwisko oraz miejsce zamieszkania właściciela
„Zgłaszam niniejszem stan posiadanego zapasu żyta . . . kw., pszenicy . . . kw., jęczmienia . . . kw., innego zboża . . . kw., maki żytniej . . . kw., maki pszennej . . . kw., dnia . . . maja 1928 r.

(Miejscowość)

Zgłoszenie zapasów nie pozbawia właściciela lub posiadacza, względnie przez nich upoważnione osoby prawa sprzedaży posiadanego wymienionego artykułu lub innego rozporządzenia się nim.

Winni niezastosowania się do postanowień niniejszego zarządzenia karani będą w myśl art. 4 ustawy z dnia 2 lipca 1920 r. w brzmieniu nadanem z art. 18 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21-go stycznia 1924 r. o zmianach w kwotach pieniężnych przepisów karnych itd. (Dz. U. R. P. Nr. 9, poz. 89), aresztem do 14 dni i grzywną do 10.000 zł. lub jedną z tych kar. Jednocześnie może być orzeczona konfiskata niezgłoszonego zapasu.

Wojewoda:

w z. (—) Nikodemowicz.

Powyższe rozporządzenie Pana Wojewody podaje do ogólnej wiadomości. Zgłoszenia zapisów należy uskutecznić najpóźniej w dniu 26-go maja br.

Leszno, dnia 21-go maja 1928 r.

L. dz. 5553/28 - 2.

STAROSTA:

(—) Zenkeler.

Program „Radja Poznańskiego“.

Sobota 26. 5.

7.00 Gimnastyka poranna. 13.00 Sygnał czasu. 14.00 Notowania giełdy pieniężnej i zbożowo-towarowej. 14.15 Komunikaty PAT. 17.05 Gawęda harcerska. 17.20 Odczyt. 17.45 Koncert orkiestry salonowej z „Esplanady”. 18.45 Nadprogram. 19.15 Lekcja języka francuskiego. 19.35 Od zyr. 20.00 Komunikaty gospodarcze. 20.30 Audycja wesola. 22.00 Sygnał czasu. 22.20 Nadprogram. 22.50 Muzyka taneczna z winiarni „Carlton”. 24.00 X. koncert nocy.

zostaną zwolnione z prawem pobierania plac emerytalnych.

P) Zwłoki samobójczyń wydobyci z nurtów War ty. Onegdaj około warsztatów amunicyjnych w Szlagu wydobyci z War ty zwłoki topiecia płci żeńskiej. Zwłoki były wskutek rozkładu zupełnie zniekształcone i odwieziono je do kostnicy lecznicy miejskiej. Dochodzenia policyjne ustaliły, że są to zwłoki Zofii Krokos dziewczyny lekkich obyczajów, która w połowie grudnia ubiegłego roku skoczyła z mostu przy gazowni miejskiej do War ty w celu samobójczym.

P) Z teatrów poznańskich. Teatr Wielki: 26. 5. „Carmen”. 27. 5. „Jolanta”. — Teatr Polski: 26. 5. „Kobieta 333-letnia”. 27. 5. poraz 31-szy „Panna Flute”. — Teatr Nowy: 26. 5. „Królowa nocy”.

RUCH W TOWARZYSTWACH.

- 1) Koło śnieżni „Dębniński”. Dziś (w piątek) o godz. 8-mej wieczorem lekcja chóru męskiego w sali szkoły na wszechj. j. i. Dyrygent.
- 2) Baczność „Sokol”. Ćwiczenia druhen i druhow (w piątek) o godz. 8 wiecz. w ćwiczeniach miejskiej. Członkowie.
- 3) Zebranie nadzwyczajne Filii Pracowników Metalowych Zjedn. Chrześcijańskich Związków Zawodowych w Lesznie odbędzie się (w piątek) dnia 25 maja br. w lokalu p. Markowskiego przy ul. Grodzkiej o godz. 5 punkt. Ze względu na obchodzenie i uchwalenie ważnych spraw przybycie wszystkich członków obowiązkowe. Zarząd.
- 4) Polski Związek Kolejarzy zwołuje na sobotę, dnia

26 bm. mies. zebranie na godz. 19.15 do lokalu p. Ronow. skiego przy ul. Wschowskiej. Z powodu ważnych spraw niektórzy z wyjątkiem zjazdu delegatów przybycie wszystkich członków jest konieczne. Zarząd.

Tylko tam

powinieneś kupować, gdzie będziesz dobrze i rzetelnie obsłużony i za tować ciekaw zapracowane pieniądze otrzymasz dobre maszyny, wirówki (centryfugi) i rowery. Główną warsztatową wszelkich wirówek wykonuje szybko, we własnych warsztatach. Przekonaj się w

„CENTRALI MASZYN”, Marian Czarnecki, Wolsztyn. Ostrzeżenie się przy kupnie od domokrajnych i niesumiennych agentów.

p) Dłż. dnia 25. 5. kursy walut są następujące

Dolar amerykański	1	8,85
Funt angielski	1	43,35,6
Frank franc.	100	34,96,0
„szwajc.	100	171,15,3
Marka niem.	100	212,57,7

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.
Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Szal.
Rękopisy nie zamówionych nie zwraca się.
Redakcja otwarta od godziny 8-mej rano do 2-giej po po-
d. od godz. 5—7-mej wiecz. — Redaktor naczelny przyjmuje
od godz. 1—2-giej po poł.
Czcionk. Drukarni Leszczyńskiej Sp. z ogr. odp. w Lesznie.

KINOTEATR IMPERIAL (HOTEL POLSKI)

Dziś i w dni następne największa atrakcja współczesnej kinematografii

SKANDAL W PETERSBURGU

Dzieje grzechu i rozpusty carskiej armii. Ofiara przemocy i zesłanie na Sybir niewinnie po-
sądzonych księżniczek. Tęże życie wielkich księżat Rosji porożbirowej. Początek o 7 i 9.
Orkiestra zwięszona. Pomimo wielkich kosztów ceny wstępu normalne.

KINO APOLLO - ULICA LESZCZYŃSKICH 30

Od dziś piątku i dni następne najwspanialsza gwiazda ekranów, uroczą Lilii Damita w swej
najlepszej z dotychczasowych kreacji pod tyt.
Wspieniała wystawa!

Ubóstwiana

Początek o godzinie 7 i 9, w niedzielę o godz. 5, 7 i 9

Emocjonująca treść!
Niezwykła gra artystów!
KONCERT ARTYSTYCZNY.



Dnia 23 maja br. zmarł członek tuł. Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. śp.

Nikołaj Przybylski

W zmarłym tracimy gorliwego członka, to też pamięć o nim wśród nas nie wygśnie. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 27 maj br. o godz. 4 po poł. ze szpitala miejskiego. O liczny udział członków prosi

ZARZĄD.

Za okazane współczucie i liczny udział w pogrzebie śp.

Franciszka Krupki

składamy wszystkim, zwłaszcza wielb. X. Kapelanowi, panu D-ey Pałku, pp. oficerom, Szkole Podofic., II. komp., orkiestrze i chórowi wojsk. 55 pp., orkiestrze 17 p. ul. nasze najserdeczniejsze

Bóg zapłać!

Rodzina.

Wydzierżawienie aleji czereśniowej.

W piątek, dnia 1 czerwca b. r. o godzinie 3 po południu wydzierżawiana będzie

miejska aleja czereśniowa przez licytację.

Wielka kwota połączona będzie od reflektantów jako kaucja. Warunki dzierżawy będą przed licytacją ogłoszone. Miejsce dzierżawy jest „Restauracja do ul. przy Rynku. Święciechowa, dnia 23 maja 1928 r.

Magistrat m. Święciechowy.

Obwieszczenie.

Wydzierżawienie drzew owocowych

w roku bież. przy szosach w powiecie kościańskim odbędzie się

w czwartek, dnia 31 maja br.

o godz. 10 przed poł.

w sali „Restauracji Obywatelskiej” p. Lurca

w Kościanie,

Dzierżawę płaci się w terminie z góry gotówką. Kościan, dnia 22 maja 1928 r.

Wydział Powiatowy.

Voile z bordiera

w nowych deseniach nadeszły.

Zwracamy uwagę na naszą wystawę

Bracia Kotlarscy

skład białawców, Leszno, Dworcowa 2.

Niniejszem podaję do łaskawej wiadomości, iż do mego zakładu mesko-fryzjerskiego dołączyłem

ODDZIAŁ DAMSKI

Strzyżenie włosów,
mycie głowy i ondulacja.

Z poważaniem

HENRYK KOSTAŃSKI

mistrz fryzjerski

Leszno, ulica Kościelna.

Skład

na głównej ulicy, nadający się też na biuro, natychmiast do wynajęcia. Zgłosz. uprzedzić

M. Jaskowski

Rawicz, ul. 3 maja 67.

DOM

stodoła, chlewy

i około 2 morgi ogrodu, na tymczasem na sprzedaż. Blizsze wiadomości na miejscu

Tarchalin 13.

Bojanowo.

Powózka

(wozów) w dobrym stanie na sprzedaż. Zgłosz. M. Polach, Bukowiec-Górny 69, restauracja.

Mundur

Bractwa Kurkowego na sprzedaż. Leszno, Osiecka 29 I. Tamże potrzebna służba.

Skład

duży, pokój i kuchnia, do wynajęcia. Dzierżawna na pół roku. Leszno, Osiecka 3.

Ubikacje

na wysokim parterze, ulica Kolejowa 58, są natychmiast korzystnie do wynajęcia. Informacji udzieli p. Siewruk Leszno, Plac Dr. Metzgera 13.

Bezpłatnej

posady elewki, poszukuje się w większym miastku wiejskim lub na probostwie. Zgłosz. do eksp. Głosu pod „Elewka”.

ZABOROWO.

W I. święto Zielonych Świąt

WIELKA ZABAWA MAJOWA

na sali p. Ziniewicz. Przygrywać będzie Jazz-orkiestra. Zaprasza uprzejmie Komitet.

STRZYŻEWICE.

W II. święto Zielonych Świąt

WIELKA ZABAWA MAJOWA

Przygrywać będzie Jazz-orkiestra. Zaprasza uprzejmie Komitet.

Polecam się jako dobry

malarz

wykonuje wszelkie prace, wchodzące w zakres malarstwa, dobrze i po cenach umiarkowanych. Zgłoszenia przyjmuje.

Stanisław Kosik - Poniec
ul. Gościńska nr. 23.

Dzieci

które już orzerdzadły (przerwały) buraki, mogą się zgłosić. Leszno, ul. Litwa 1.

Służąca

nieczłwa, do wszelkich prac domowych, potrzebna od 1.6. br. Zgłosz.: ul. Osiecka 51.

Pokoju

mniejszej, skromnie umeblowany (ewtl. z urzęd. do gotów.) poszukuje urzęd. natychmiast, lub później. Posiada własną pościel. Zgl. pod „A. O.” do eksp. Głosu.

KINO PALACE - LESZNO

Baczność!

Dziś poraz ostatni wielki obraz wiedeński pod tyt.

Całować to nie grzech

Od jutra przychodzi na ekran wielki superszlagier amerykański na jaki Ameryka się zdobyła p. t.

Świat w płomieniach

Obraz ten cały świat podziwiał. Początek o godzinie 7 i 9. Koncert.

Kapieleśko „Syrena”

(jeziore dominickie)

przystanek kolejowy Boszkowo na linii Leszno—Wolsztyn

posiada pawilon kryty, restaurację i w święta muzykę (wojskową),

Pociągi ze stacji Leszno odchodzą o godzinie 8,35, 10,00, 13,58, 15,25 19,20 i 20,45.

W stronę Leszna z Boszkowa tyleż pociągów powrotnych.

Dzierżawa!

Z powodu przejęcia innego przedsiębiorstwa, wydzierżawie mój od ca 60 lat dobrze prosperujący interes kolonij-drogerijny, Hotel i restaurację, z dobrą stałą klientelą i klientelą dworską. Najlepszy interes na miejscu w bardzo dobrym położeniu, w mieście, pow. rawickiego. Piśm. oferty proszę skierować do eksp. Głosu pod lit. „D. W”.

OBRAZY w wielkim wyborze, świeckie i kościelne, w nader pięknych ramach.

ARTYKUŁY PISEMNE wszelkiego rodzaju, większe lub mniejsze ilości kłtu okiennego, szklarskiego wszelkiego rodzaju.

OBRAZKI DO I. KOMUNJI SW. do oprawy przyjmuje zaraz w dniu przystąpienia dzieci do teże

Abonentów Głosu Polskiego tutejszej agencji upraszam o uiszczenie się z prenumeraty na miesiąc czerwiec, aby nie narazić się na opóźnienie otrzymania pierwszych numerów

Wszelkiego rodzaju anonse, jak i wiadomości, proszę kierować spiesznie na moje ręce.

Nikodem Stefanski

oprawa obrazów, skład artykułów piśm. księgarnia i agentura „Głosu Polskiego”.

Reklama jest dźwignią handlu

Przedpłata: Na poczekie wraz z tygod. „Przyjaciół Rolnika”, „Ognisko Domowe”, dodatkami powiadowym i dodatkami ilustrowanym z odnosz. do domu przez listowego agenta z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 6,42 zł, miesięcznie 2,14 zł, w ekspedycji agencjach miesięcznie 1,80 zł, z odnoszeniem do domu 2,00 zł. Oddzielny numer 15 groszy.

Ogłoszenia: Wiersz milim. 6 linowy 15 groszy. Reklamy i lamowe w dziale redakcyjnym 40 groszy. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 złote. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonizację podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto bankowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 203736. Skrytka poczt. 22. W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub temu podobnych, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

Agentury pozamiejscowe: Rawicz: Rękawicz, księgarnia. Krobia: A. Wlekiński. Wolsztyn: A. Smoczyński, ulica Kościelna nr. 1. Miejska Górka: A. Krawczyk, ulica Główna nr. 60. Sarnowa: J. Kociński, ulica Kościelna nr. 67. Matuszów: księgarnia, ul. Marzafkowska. Stefanowo: K. Bachor. Buczynów: F. Drótkowski. Nowy Tomyśl: L. Garstowski. Pogorzela: K. drogeria. Rynek: Wielki Chłopek: T. Nowacki. Rynek: Restauracja p. Wolsztyn: J. Słota. Dąbno p. Rawicz: Rynek: Winkler, Rynek i Matyja. Rynek: Włoszakowice: Witkowski, skład kolonialny Święciechowa: Kocbel. Osieczka: Cielicki, drogeria. Rynek: Bukowiec Górny: Szymanski, pierniki.